

Kamil Szpyt

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego

ORCID: 0000-0002-2307-8789

kszpyt@afm.edu.pl

Czy bity są życiem, a śmierć to dopiero początek? Cywilnoprawne implikacje śmierci człowieka związane z rozwojem *mind uploading*¹

Wprowadzenie

*Mind uploading (mind-uploading), whole brain emulation, substrate independent minds, mind copying czy mind transfer*² – wszystkie przytoczone terminy w założeniu określają jedno i to samo zjawisko: przeniesienie ludzkiego umysłu na syntetyczny nośnik, np. dysk twardy komputera³. Na obecnym etapie możliwość dokonania rzeczonoego zabiegu jest jedynie czysto hipotetyczna, aczkolwiek badania w tym zakresie z pewnością zyskają w najbliższym czasie na znaczeniu, m.in. ze względu na rozwój technicznych i technologicznych rozwiązań stosowanych przy tworzeniu sztucznej inteligencji⁴. Niewątpliwie

¹ Badania dofinansowano ze środków przeznaczonych na działalność statutową Wydziału nr WPAiSM/DS/17/2019.

² Ze względów stylistycznych pojęcia te będą w artykule wykorzystywane naprzemiennie.

³ Zob. m.in. O. Häggström, *Aspects of Mind Uploading*, <http://www.math.chalmers.se/~ollehl/UploadingPaper.pdf> [dostęp: 30.10.2019]; M. Hauskeller, *My Brain, My Mind, and I: Some Philosophical Assumptions of mind-uploading*, „International Journal of Machine Consciousness” 2012, Vol. 4, s. 189 i n.; K. Szymański, *Transhumanizm*, „Kultura i Wartości” 2015, nr 13, s. 137 i przytaczana tam literatura; por. S. Bamford, J. Danaher, *Transfer of Personality to a Synthetic Human (‘Mind Uploading’) and the Social Construction of Identity*, „Journal of Consciousness Studies” 2017, Vol. 24, s. 6; por. B. Goertzel, M. Ikle, *Special Issue on Mind Uploading. Introduction*, „International Journal of Machine Consciousness” 2012, Vol. 4, s. 1.

⁴ B. Goertzel, *Human-level Artificial General Intelligence and the Possibility of a Technological Singularity A Reaction to Ray Kurzweil’s The Singularity Is Near, and McDermott’s Critique of Kurzweil*, „Artificial Intelligence” 2007, Vol. 171, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0004370207001464>, s. 1168 [dostęp: 30.10.2019]; aczkolwiek należy zaznaczyć, że nadal istnieje sporo przeszkód, które należy pokonać, aby przeprowadzić skuteczny proces

sam fakt zakończonej sukcesem operacji *mind uploading*, oprócz doniosłości prawnej *per se*, będzie ważnym czy wręcz decydującym argumentem za przyznaniem tzw. mocnej sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej⁵, a to z uwagi na fakt, że w takiej sytuacji twórca stanie się poniekąd tożsamy z tworzywem.

Niezależnie od powyższego wydaje się, że na pewnym etapie ewolucji ludzkości, przy jednoczesnym uzyskaniu wysoce zaawansowanej AI⁶, *mind uploading* stanie się wręcz koniecznością. Jedynie bowiem zabieg zdigitalizowania umysłu człowieka (najczęściej związany z dodatkowym ulepszeniem jego parametrów kognitywnych, tj. tzw. *upgradem*⁷) i umożliwienie temu ostatniemu swobodne przemieszczania się w środowisku cyfrowym dadzą ludzkości przynajmniej znikomą szansę podejmowania w miarę skutecznych prób kontrolowania działań sztucznej inteligencji⁸. W tym miejscu warto przytoczyć kazus dwóch botów stworzonych w celu przeprowadzenia negocjacji, które po pewnym czasie wypracowały własny język i zaczęły się ze sobą porozumiewać w sposób niezrozumiały dla badających je naukowców. Spowodowało to zakończenie eksperymentu. Oczywiście, można dywagować, czy główną motywacją był tutaj strach przed ewentualnymi konsekwencjami „buntu maszyn”, czy też zwykły pragmatyzm związany z niemożliwością ostatecznego zweryfikowania rezultatów badań z uwagi na ich niezrozumiałość⁹. Dla

mind uploading; G. Dvorsky, *You Might Never Upload Your Brain Into a Computer*, <https://io9.gizmodo.com/you-ll-probably-never-upload-your-mind-into-a-computer-474941498> [dostęp: 30.10.2019]; zob także tekst polemiczny: B. Goertzel, A. Ford, *Goertzel Contra Dvorsky on Mind Uploading*, <https://hplusmagazine.com/2013/04/21/goertzel-contra-dvorsky-on-mind-uploading> [dostęp: 30.10.2019]).

- ⁵ O zagadnieniu podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji zob. szerzej: M. Jankowska, *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji*, [w:] *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, red. A. Bielska-Brodziak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 171–196; T. Pietrzykowski, *The Idea of Non-personal Subjects of Law*, [w:] *Legal Personhood: Animals, Artificial Intelligence and the Unborn*, eds. V.A.J. Kurki, T. Pietrzykowski, Springer International Publishing, Switzerland 2017, s. 49 i n.; R. Michalczak, *Animals' Race Against the Machines*, [w:] *Legal Personhood: Animals, Artificial Intelligence and the Unborn*, op. cit., s. 91 i n.
- ⁶ AI – *artificial intelligence* (ang. sztuczna inteligencja); w doktrynie powszechnie wykorzystywany (lub jego polski odpowiednik – SI) naprzemiennie z terminem „sztuczna inteligencja”. W takiej roli zostanie też użyty w niniejszym artykule.
- ⁷ E. Zambrzycka-Kościelnicka, *Upgrade, czyli człowiek z laboratorium*, <https://magazyn.wp.pl/artykul/upgrade-czyli-czlowiek-z-laboratorium> [dostęp: 30.10.2019].
- ⁸ Na marginesie warto wskazać, że – co ironiczne – by zdigitalizowany ludzki umysł dorównał AI, prawdopodobnie konieczne będzie wzmocnienie jego działania (parametrów) właśnie poprzez uzupełnienie sztuczną inteligencją; zob. S. Ganji, K. Nayana, *Upgrading Human Brain to Blue Brain*, „Journal of J Nanomedicine & Nanotechnology” 2015, Vol. 6, <https://www.longdom.org/open-access/upgrading-human-brain-to-blue-brain-2157-7439-1000287.pdf> [dostęp: 30.10.2019].
- ⁹ Zob. szerzej: K. Kunat, *Bunt maszyn: Facebook wyłącza jeden z systemów sztucznej inteligencji, bo... stworzyła ona swój własny język*, <https://www.tabletowo.pl/bunt-maszyn-skyнет-face>

naszych rozważań jest to jednak kwestia drugorzędna. O wiele istotniejsze jest, że gdyby naukowcy byli w stanie przenieść się na poziom bytności sztucznej inteligencji (dokonać własnej digitalizacji), wówczas – z dużą dozą prawdopodobieństwa – mogliby łatwiej ustalić, o czym dane boty deliberują i czy te potajemne rokowania niosą ze sobą ewentualne zagrożenie dla ludzkości.

Jakkolwiek wskazana problematyka powinna stać się w najbliższym czasie przedmiotem zainteresowania specjalistów reprezentujących wszystkie dziedziny i gałęzie prawa (nie wyłączając praw człowieka i unormowań konstytucyjnych), niemniej z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania skupiono się tu jedynie na cywilnoprawnych implikacjach, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu omawianego procesu na prawną sytuację człowieka *post mortem*. Jednocześnie artykuł ten stanowi jedynie wprowadzenie do problematyki, w założeniu mając służyć jako inspiracja do dalszych, bardziej szczegółowych i kompleksowych analiz, jak również pierwszych prób ustawodawczych (zarówno na gruncie prawa polskiego, jak i unijnego).

1. Mind uploading – zarys zagadnienia

Z uwagi na fakt, że na obecnym etapie rozwoju proces *mind uploading* ma charakter jedynie teoretyczny, nie można z całym przekonaniem stwierdzić, jak w rzeczywistości będzie on w przyszłości przebiegał. W doktrynie zaproponowano w tym zakresie różne koncepcje. Jedną z najpopularniejszych opiera się na założeniu, że naukowcy są w stanie z dużą dokładnością zeskanować ludzki mózg, zaś uzyskane w ten sposób dane wprowadzić następnie do komputera, który dokona symulacji działania ludzkiego umysłu na poziomie neuronowym. Wspomniana symulacja docelowo miałaby zostać umieszczona albo w robocie, albo w „wirtualnym” ciele (awatarze), co doprowadziłoby do swoistego wskrzeszenia zmarłej osoby, której mózg został zeskanowany¹⁰. Inne rozwiązanie, to stopniowe zastępowanie naturalnych części ludzkiego mózgu syntetycznymi zamiennikami, aż do ich całkowitego usunięcia i użycia w ten sposób „sztucznego” umysłu¹¹, tudzież zgromadzenie szeroko

book-boty/ [dostęp: 30.10.2019]; P. Burakowski, *Roboty stworzyły własny niezrozumiały dla ludzi język. Naukowcy przestraszyli się tak bardzo, że musieli interweniować*, <https://innpoland.pl/135505,roboty-stworzyly-wlasny-niezrozumialy-dla-ludzi-jezyk-naukowce-przestraszyli-sie-tak-bardzo-ze-musieli-interweniowac> [dostęp: 30.10.2019]; K. Szczęsny, *Nie, Facebook nie wystraszył się sztucznej inteligencji. Ale powinien*, <https://antyweb.pl/facebook-sztuczna-inteligencja-eksperyment/> [dostęp: 30.10.2019].

¹⁰ Zob. m.in. R. Kurzweil, *The Age of Spiritual Machines: When Computers Exceed Human Intelligence*, Penguin, New York 2000, s. 52–54.

¹¹ *Ibidem*.

pojętych danych o rzeczonyj osobie, które następnie mają posłużyć do sparametryzowania humanoidalnego robota będącego ich nośnikiem¹².

Sam wybór konkretnej technologii zastosowanej do przeprowadzenia procesu wydaje się nieść ze sobą pewne implikacje prawne. Przykładowo: przy wyborze opcji opartej na sukcesywnym zastępowaniu fragmentów mózgu przez jego sztuczne odpowiedniki konieczna stanie się odpowiedź na pytanie, w którym momencie przestajemy mieć już do czynienia z człowiekiem w ujęciu tradycyjnym, a zaczynamy obcować z jego zdigitalizowanym odpowiednikiem i czy zasadne jest wyodrębnienie stadium pośredniego – człowieka cieleśno-digitalnego.

Istotne dylematy nie tylko prawne, ale i etyczne powstaną również w kontekście ewentualnego wpływu samej digitalizacji na stan zdrowia osoby fizycznej poddawanej *mind uploadingowi* – w skrajnych przypadkach udział w tego rodzaju zabiegu może bowiem skutkować nawet śmiercią. Co więcej, istnieje duże prawdopodobieństwo, że zgon zainteresowanego niejednokrotnie będzie warunkiem *sine qua non* skuteczności całego procesu. W tym miejscu warto wspomnieć o kontrowersyjnym projekcie „Nectome”¹³, którego twórcy (rzekomo) odkryli rewolucyjną metodę konserwacji ludzkiego mózgu, tak aby po pewnym czasie (gdy technologia będzie już na wystarczająco wysokim poziomie rozwoju) nie tyle przywrócić pacjenta do życia (w tradycyjnym tego słowa znaczeniu), co dokonać właśnie przesyłu jego umysłu do komputera¹⁴. Jakkolwiek mowa w tym przypadku jedynie o procesie swoistej konserwacji/zabezpieczenia, niemniej nie wolno wykluczać, że sam proces *mind uploadingu* będzie miał charakter do tego stopnia inwazyjny, że ostatecznie doprowadzi do śmierci pacjenta lub na tyle daleko posuniętego uszkodzenia mózgu, że uniemożliwi jego dalsze funkcjonowanie. Tym samym należy założyć, że na podmioty przeprowadzające zabieg *mind transferu* zostanie nałożony obowiązek bardzo dokładnego poinformowania zawczasu pacjenta o jego potencjalnych negatywnych konsekwencjach oraz wiążących się z nim zagrożeniach. Co więcej, dopuszczenie się przez personel ewentualnych nieprawidłowości niewątpliwie będzie rodziło po jego stronie (tudzież po stronie

¹² W.S. Bainbridge, *Religion for Galactic Civilization 2.0*, <https://ieet.org/index.php/IEET2/more/bainbridge20090820/> [dostęp: 30.10.2019].

¹³ Nectome. Advancing the Science and Technology of Memory, <https://nectome.com/> [dostęp: 30.10.2019].

¹⁴ E. Stój, *Nectome – ta firma Was zabije, abyscie mogli żyć wiecznie*, https://www.purepc.pl/rozrywka/nectome_ta_firma_was_zabije_abyscie_mogli_zyc_wiecznie [dostęp: 30.10.2019]; T. Domański, *Ta firma obiecuje życie wieczne. Tylko najpierw musisz dać się zabić i jeszcze za to zapłacić*, <https://www.spidersweb.pl/2018/09/nectome-balsamowanie-mozgu.html> [dostęp: 30.10.2019].

placówki, w której przeprowadzono zabieg) ryzyko odpowiedzialności karnej i cywilnej, w tym dopuszczalność kierowania wobec nich roszczeń zadośćuczynieniowych i odszkodowawczych. Tego typu pomyłki zostaną najprawdopodobniej uznane za błędy medyczne lub – przynajmniej – z nimi zrównane w zakresie oceny prawnej¹⁵.

2. Mind uploading – przewidywane problemy na gruncie prawa cywilnego i propozycje ich rozwiązania

2.1. Podmiotowość prawna człowieka zdigitalizowanego

Pierwszym poważnym wyzwaniem, przed którym stanie tak polski, jak i unijny ustawodawca przy okazji określania prawnych ram *mind uploading*, będzie ustalenie statusu prawnego zdigitalizowanego człowieka¹⁶. Konieczne stanie się bowiem przesądzenie, czy powinien on uzyskać podmiotowość prawną czy też nie. W pewnym zakresie jako źródło inspiracji mogą tu posłużyć toczone w doktrynie dyskusje nt. podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji¹⁷. Jednocześnie należy zaznaczyć, że nie znajdują one zero-jedynkowego zastosowania. Przede wszystkim warto pamiętać, że AI nigdy jeszcze nie uzyskała na gruncie prawa polskiego zdolności prawnej bądź zdolności do czynności prawnych. Podobne rozwiązanie nie stanowi również normy w ramach prawa unijnego czy praw poszczególnych krajów członkowskich¹⁸. Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w przypadku istoty ludzkiej, stąd też w sytuacji nieuznania posiadania takich praw przez jego „cyfrowy

¹⁵ Szerzej o błędach medycznych i roszczeniach odszkodowawczych z nimi związanych zob. m.in.: P. Zieliński, *Kilka słów o pojęciu oraz rodzajach błędu medycznego*, „Medyczna Wokanda” 2016, nr 8, s. 181–195; P. Szymańska vel Szymanek, *Zadośćuczynienie za poważny uszczerbek na zdrowiu najbliższego członka rodziny*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 11, s. 603 i nast.

¹⁶ Oczywistym jest, że – na gruncie niniejszego artykułu – pod pojęciem „zdigitalizowanego człowieka” należy rozumieć jedynie digitalizację jego umysłu, a nie całej osoby. Wspomniany skrót myślowy zostanie przyjęty za obowiązujący ze względów stylistycznych.

¹⁷ Zob. przypis 5.

¹⁸ Na marginesie warto wspomnieć o właściwie odosobnionym przypadku nadania przez państwo unijne obywatelstwa robotowi wyposażonemu w sztuczną inteligencję. Mowa o Belgii, która w rzeczony sposób uhonorowała androida Fran Pepper. Wspomniane posunięcie nie nosiło jednak za sobą generalnych zmian w prawie i miało najprawdopodobniej charakter marketingowy. Na podobne zabiegi zdecydowała się m.in. Arabia Saudyjska (robot Sophie); zob. K. Bryczek, *Robot został obywatelem Belgii. Dostał też pracę. Zobacz gdzie i jaką*, <https://noizz.pl/nauka-i-technologie/robot-obywatelem-belgii-zobacz-jak-wyglada-i-copotrafi/4hf2c0w> [dostęp: 30.10.2019]; T. Domański, *Robot, który żartował kiedyś o zniszczeniu ludzkości, dostał właśnie obywatelstwo*, <https://www.spidersweb.pl/2017/10/sophia-pierwszy-robot-z-obywatelstwem.html> [dostęp: 30.10.2019].

odpowiednik” („cyfrową kopię?”), w szczególności jeżeli „oryginał” już nie żyje, mogą pojawić się zarzuty łamania podstawowych praw człowieka.

Istotną kwestią jest również ustalenie, w którym momencie zdigitalizowany człowiek powinien zyskiwać ochronę prawną. Sam transfer danych może być bowiem procesem długotrwałym, nawet kilkudniowym. W związku z tym rodzi się pytanie, co z przypadku jego przerwania na skutek działania osoby trzeciej (zwłaszcza zawinionego), które spowodowało określone negatywne skutki. Czy należy wyposażyć człowieka zdigitalizowanego w określone roszczenia odszkodowawcze/zadośćuczynieniowe? Wydaje się, że warte rozważenia byłoby wprowadzenie w tym przypadku unormowań na wzór tych dotyczących nasciturusa¹⁹.

W kwestii meritum należy wskazać, że można wyodrębnić trzy podstawowe koncepcje uregulowania kwestii podmiotowości prawnej zdigitalizowanego człowieka, zgodnie z którymi stanowi on:

- a) odrębny od cielesnego pierwowzoru podmiot praw i obowiązków;
- b) „przedłużenie” cielesnego pierwowzoru;
- c) pozbawiony podmiotowości prawnej odpowiednik wirtualnej protezy, a nawet cyfrowe narzędzie.

Decyzja o wprowadzeniu pierwszego ze wskazanych rozwiązań rodzi przede wszystkim konieczność jednoznacznego i kompleksowego określenia statusu prawnego zdigitalizowanego człowieka. Oczywiście, pozornie najprostszym rozwiązaniem byłoby tutaj zakwalifikowanie go jako nowej, niezależnej od „pierwowzoru” osoby fizycznej. W praktyce rodziłoby to jednak liczne komplikacje, takie jak np. konieczność wydania takiej osobie odrębnego aktu urodzenia czy nadania jej numeru PESEL. Za alternatywne wyjście należy uznać posłużenie się czwartą kategorią podmiotów praw, której wprowadzenie rozważa się w kontekście sztucznej inteligencji, tj. osobą elektroniczną²⁰. Z uwagi na fakt, że jej ramy – póki co – nie są jasno i ostatecznie określone, zabieg ten pozwalałby na elastyczniejsze podejście do sytuacji prawnej zdigitalizowanego człowieka, kreując jej zakres w sposób nieco odmienny niż w przypadku osób fizycznych.

¹⁹ O prawnej sytuacji nasciturusa zob. szerzej: M. Banyk, *Status prawny dziecka poczętego na tle jego prawa do ochrony życia i zdrowia, wynagradzania szkód doznanych przed urodzeniem oraz ochrony dóbr osobistych matki*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2014, nr 4, s. 17–38; *Nasciturus pro iam nato habetur O ochronę dziecka poczętego i jego matki*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, [s.n.], Wrocław 2017, *passim*; A. Dyoniak, *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, z. 3, s. 49–61.

²⁰ Takie koncepcje znalazły się m.in. w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)) (2018/C 252/25).

Z uwagi na fakt, że człowiek zdigitalizowany stanowiłby odrębny od fizycznego pierwowzoru podmiot, na pierwszy rzut oka wydaje się uzasadnione założenie, iż powinien on „przychodzić na świat” całkowicie wolny od wszelkich zobowiązań i obciążeń (również tych prawnorodzinnych, jak np. alimenty lub obowiązki wynikające z zawartego związku małżeńskiego), które spoczywały na jego cielesnym odpowiedniku. Wspomniane rozwiązanie mogłoby jednak rodzić niekiedy bardzo niepokojące, dalekosiężne konsekwencje: nie wolno np. wykluczyć zaistnienia sytuacji, w której zdesperowany dłużnik, wiedząc, że nie uda mu się spłacić wierzycieli, decyduje się na zdigitalizowanie swojego umysłu, a następnie samobójstwo. W rezultacie cieszyć się będzie „życiem po życiu”, wolny od wszelkich trosk (a przynajmniej stałej obecności komornika i wierzycieli w codziennej egzystencji). Chcąc temu zapobiec, należałoby się zastanowić, czy takiemu zdigitalizowanemu dłużnikowi nie należałoby przyznać specjalnego statusu, zbliżonego w zakresie odpowiedzialności za długi do współmałżonka²¹. W rezultacie odpowiadałby on za niektóre zobowiązania, tak żywego, jak i już zmarłego pierwowzoru. Rodzi to jednak pytanie, czy wraz z obciążeniami nie powinny przysługiwać mu również określone profity, np. współwłasność (wszystkich lub wybranych) dóbr materialnych zgromadzonych przez cielesny pierwowzór. Ewentualnie, w przypadku śmierci tego ostatniego, uwzględnienie zdigitalizowanego człowieka jako spadkobiercy ustawowego, co oczywiście – w dalszej perspektywie – spowodowałoby konieczność zmodyfikowania funkcjonujących dotychczas grup dziedziczenia.

Kontynuując wątek: czy cielesna osoba fizyczna również powinna odpowiadać za działania podjęte przez jej wirtualny odpowiednik, a jeżeli tak, to w jakim zakresie? Gdzie powinna być postawiona granica odpowiedzialności? Nie budzi bowiem wątpliwości, że takowa granica musi istnieć, w przeciwnym przypadku okazałoby się, że każdy ze wspomnianych podmiotów odpowiada za działania drugiego w takim samym zakresie, jak za własne. W rezultacie pojawiłoby się pytanie, czy w takiej sytuacji rzeczywiście można mówić o realnej odrębności tych osób. W rezultacie o zaczęłoby to przypominać sytuację, w której zdigitalizowany umysł stanowi proste „przedłużenie”/kontynuację człowieka cielesnego.

Za wartą dyskusji i budzącą wiele wątpliwości kwestię należałoby uznać możliwość ustalenia *a priori* przez poddawanego digitalizacji człowieka zakresu, w jakim jego cyfrowy odpowiednik miałby odpowiadać za jego zobowiązania i współdzielić prawa (np. w postaci zatwierdzania licencji przed sko-

²¹ Zob. art. 30 i 41 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.2019.2086 t.j. z późn. zm.).

rzystaniem z usług podmiotu digitalizującego). Inaczej ujmując: człowiek zdigitalizowany mógłby – poniekąd na wzór przyjęcia spadku – „rodzić się” obciążony długami swojego cielesnego odpowiednika, ale i wyposażony w zestaw praw do jego dóbr materialnych lub też przychodzić na świat całkowicie wolny od jakichkolwiek zobowiązań, ale i praw do dóbr doczesnych. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że – w założeniu – mieliby oni stanowić dwa odmienne podmioty praw, dopuszczenie takiego rozwiązania należałoby uznać za wątpliwe zarówno pod względem etycznym, jak i prawnym. Stan ten mógłby się ponadto dodatkowo komplikować, np. w przypadku *mind transferu* osób małoletnich lub ubezwłasnowolnionych (zarówno częściowo, jak i całkowicie).

Przechodząc do analizy dwóch kolejnych koncepcji, tj. uznania, że zdigitalizowany człowiek stanowi przedłużenie cielesnego oryginału lub że powinien zostać zakwalifikowany jako pozbawione podmiotowości prawnej cyfrowe narzędzie, należy wskazać, że na pierwszy rzut oka mogą wydawać się one bardzo podobne. Człowieka zdigitalizowanego uznajemy tu bowiem poniekąd za sztuczną część, którą posługuje się człowiek dla realizacji swoich zadań. Przypomina to więc – w pewnym zakresie – cyfrową protezę. A skoro przywykliśmy uznawać, że np. bioniczne protezy stanowią niejako integralną część niektórych osób, to dlaczego inaczej miałoby być w przypadku ich cyfrowych odpowiedników? Dokładniejsza analiza wyklucza jednak stawianie w tym przypadku znaku równości pomiędzy obiema koncepcjami. Wśród różnic należałoby wskazać jedną zasadniczą, związaną z regulacjami prawnymi *post mortem*: w przypadku uznania człowieka zdigitalizowanego jedynie za zmyślne narzędzie, powinien on (a w zasadzie prawa do niego, przy założeniu, że będą one miały charakter dziedziczny) wejść do spadku. Jego status nie będzie więc – w założeniu – inny niż np. samochodu lub domu. Podobny los nie czeka jednak człowieka zdigitalizowanego uznanego za „przedłużenie” człowieka cielesnego. Po pierwsze, jako osoba fizyczna nie może być składnikiem spadku, a po drugie, z uwagi na fakt, że stanowi on jedność ze swoim cielesnym odpowiednikiem, trudno jednoznacznie wskazać, że doszło do śmierci tego ostatniego, a więc także otwarcia spadku. Należy bowiem przyjąć, że „człowiek przyszłości” żyć będzie tak długo, jak żyje albo cielesny pierwowzór, albo digitalny odpowiednik. Dopiero zgon/unicestwienie obu należałoby uznać za chwilę ludzkiej śmierci.

2.2. Pojęcie śmierci – potrzeba redefinicji

Toczone wyżej rozważania doprowadziły nas do kolejnego istotnego zagadnienia: potrzeby redefinicji pojęcia „śmierci” w kontekście człowieka zdigitalizowanego.

lizowanego. Obecnie najczęściej uznaje się ją za tożsamą ze śmiercią mózgu²². Zasadne będzie rozważenie rozszerzenia wspomnianego terminu również o nieodwracalne skasowanie danych pochodzących z *mind transferu* lub uznanie, że nieodwracalne skasowanie danych w przypadku ludzi digitalnych jest tożsame w skutkach prawnych z ich śmiercią. Celowo podkreślono w tym przypadku nieodwracalność usunięcia danych. W przeciwnym razie, jeżeli ze śmiercią człowieka zdigitalizowanego zrównamy także czasowe wyłączenie jego „wersji cyfrowej” (niekoniecznie krótkotrwałe – nawet kilkunasto- lub kilkudziesięcioletnie), to wówczas powstanie potrzeba zmierzenia się z efektem „zmartwychwstania”, kiedy osoba ta zostanie ponownie „aktywowana”. Zrodzi się wówczas pytanie m.in. o los już otwartych spadków (czy podlegają one „zamknięciu” i jak ta procedura w ogóle miałaby przebiegać) oraz utworów, które trafiły do domeny publicznej siedemdziesiąt lat po śmierci twórcy (czy zostają z niej ponownie wykluczone). Sam moment „nieaktywności” człowieka zdigitalizowanego to także interesujący obszar rozważań na temat upływu terminów oraz tego, czy można wnosić o ich przywrócenie z uwagi na bycie „chwilowo martwym”.

2.3. Mind uploading a prawo spadkowe

Człowiek zdigitalizowany rodzi również zasadnicze pytanie o potrzebę istnienia i przyszłość prawa spadkowego. Jak podają niektóre źródła, najdłużej żyjący na świecie człowiek zmarł w wieku stu dwudziestu dwóch lat. Inni, podobni rekordziści, nie przekroczyli granicy stu kilkunastu lat. Wiek ten, obecnie imponujący, nie będzie niczym nadzwyczajnym w kontekście funkcjonujących dwieście, trzysta lub pięćset lat zdigitalizowanych ludzi. W opracowaniach poświęconych *mind uploadingowi* niejednokrotnie mowa nawet o uzyskaniu przez gatunek ludzki nieśmiertelności²³. Z oczywistych względów stawia to pod znakiem zapytania potrzebę dalszego funkcjonowania instytucji dziedziczenia. Aczkolwiek, po prawdzie, nadmiernie pesymistyczne

²² T. Widłak, *Śmierć w medycynie, etyce i prawie*, <http://prawomedycyna.pl/smierc-medycyna-prawo-kryteria/> [dostęp: 30.10.2019]; zgodnie z art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U.2019.1405 t.j. z późn. zm.) śmierć mózgu to „trwałe nieodwracalne ustanie czynności mózgu”.

²³ H. Moravec, *Mind Children: The Future of Robot and Human Intelligence*, Harvard University Press, London 1988, s. 5; D. O’Leary, *Can We Cheat Death by Uploading Ourselves as Virtual AI Entities?*, <https://mindmatters.ai/2018/07/can-we-cheat-death-by-uploading-ourselves-as-virtual-ai-entities/> [dostęp: 30.10.2019]; D. Bolton, *Russian Billionaire Dmitry Itskov Seeks ‘Immortality’ by Uploading His Brain to a Computer*, <https://www.independent.co.uk/news/science/dmitry-itskov-2045-initiative-immortality-brain-uploading-a6930416.html> [dostęp: 30.10.2019].

wizje nie są w tym przypadku uzasadnione. Człowiek digitalny to w wielu przypadkach człowiek naprawdę długowieczny, jeżeli nie rzeczywiście nieśmiertelny. Zarazem nie wydaje się prawdopodobne, by stan ten dotyczył całej ludzkości w takim samym stopniu. Abstrahując od kwestii, że nie do pomyslenia jest ustawowy przymus digitalizacji swojej jaźni, to niewątpliwie wiele osób odstąpi od podobnego rozwiązania, kierując się np. względami religijnymi. Ponadto mało prawdopodobne jest, by udało się umieścić w świecie cyfrowym całą populację Ziemi – w końcu ktoś musi dbać o stan komputerów, serwerów itp. Natomiast co do samej wirtualnej części ludzkości – wydaje się, że nadal będą występować w tym środowisku różnego rodzaju zagrożenia, niejednokrotnie – śmiertelne. Przykładowo: „klasyczne” wirusy zostaną zastąpione przez komputerowe. Nie można również wykluczyć zamachów terrorystycznych czy kataklizmów niszczących serwery i dyski twarde. Z dużą dozą prawdopodobieństwa pozostanie także pewna grupa osób, która zdecyduje się z własnej woli zakończyć swoje życie.

Natomiast *mind uploading* niewątpliwie sprawi, że po raz kolejny konieczne stanie się rozpoczęcie dyskusji na temat funkcjonujących obecnie form testamentu. Trudno wyobrazić sobie, jak testament holograficzny (własnoręczny) miałby zostać sporządzony przez osobę nieposiadającą ciała. Podobnie forsowany obecnie w rodzimej doktrynie (choć *de lege lata* nie obowiązujący w Polsce) videotestament²⁴. Człowiek zdigitalizowany może co najwyżej stworzyć „od wewnątrz” pewną animację swojego awatara, której akceptacja przez ustawodawcę za równorzędną w skutkach z videotestamentem zaprzeczalaby istocie tego ostatniego. Jedynym rozwiązaniem w takim przypadku wydaje się rozważenie testamentu w formie elektronicznej²⁵ lub dokumentowej²⁶, ewentualnie zaproponowanie alternatywnego rozwiązania.

Podsumowanie

Niewątpliwie przeprowadzenie skutecznego procesu *mind uploadingu* będzie miało niebagatelny wpływ na funkcjonujące obecnie cywilnoprawne regulacje, w tym również te dotyczące prawnej sytuacji człowieka *mortis causa*. Konieczne jest dokładniejsze pochylenie nad zagadnieniem podmiotowości

²⁴ Zob. M. Załucki, *Videotestament*, C.H.Beck, Warszawa 2018.

²⁵ „Do zachowania elektronicznej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci elektronicznej i opatrzenie go kwalifikowanym podpisem elektronicznym” (art. 78¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.2019.1145 t.j. z późn. zm.; dalej: KC).

²⁶ „Do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie” (art. 77² KC).

prawnej człowieka zdigitalizowanego, zakładając, że dopuszczalne są przynajmniej trzy rozwiązania wspomnianej kwestii, a każde niesie ze sobą odmienne komplikacje.

Wbrew najczarniejszym scenariuszom prawo spadkowe nie zostanie całkowicie zlikwidowane. Nie zmienia to jednak faktu, że ustawodawca, przy wsparciu przedstawicieli doktryny prawniczej, będzie musiał podjąć próby dostosowania funkcjonujących form testamentu do potrzeb ludzi zdigitalizowanych, przewidzieć (dopuszczając ją lub nie) instytucję „wskrzeszenia” wirtualnych zmarłych i ewentualnie rozszerzyć grupę osób dziedziczących o cyfrowe „ja” spadkodawcy. Czyli, inaczej mówiąc, umożliwić w pewnym zakresie dziedziczenie po samym sobie, aczkolwiek przy założeniu, że jednak nie są to te same osoby. A więc ustawodawcza rewolucja.

Zgodnie z powiedzeniem przypisywanym S.J. Harrisowi: „prawdziwym niebezpieczeństwem nie jest to, że komputery zaczynają myśleć jak ludzie, ale to, że ludzie zaczynają myśleć, jak komputery”²⁷. Niestety, próżno w literaturze szukać również krótkich i proroczych wskazówek, jakie skutki będzie niosła ze sobą zamiana ludzi w komputery, a tak naprawdę – w zbiory cyfrowych zer i jedynek na serwerach oraz dyskach twardych. Czy spowoduje to zatracenie człowieczeństwa, czy nasza cielesna powłoka nie tylko nie ma większego znaczenia, ale wręcz stanowi zbędny czynnik hamujący? Na te pytania nie można obecnie udzielić odpowiedzi. Nie ulega jednak wątpliwości, że podobny proces w przeciągu najbliższych kilkudziesięciu lat nastąpi i już teraz należy podjąć stosowne przygotowania. Również – w sferze prawnej.

Bibliografia

- Bainbridge W.S., *Religion for Galactic Civilization 2.0*, <https://ieet.org/index.php/IEET2/more/bainbridge20090820> [dostęp: 30.10.2019].
- Bamford S., Danaher J., *Transfer of Personality to a Synthetic Human ('Mind Uploading') and the Social Construction of Identity*, „Journal of Consciousness Studies” 2017, Vol. 24.
- Banyk M., *Status prawny dziecka poczętego na tle jego prawa do ochrony życia i zdrowia, wynagradzania szkód doznanych przed urodzeniem oraz ochrony dóbr osobistych matki*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2014, nr 4.
- Bolton D., *Russian billionaire Dmitry Itskov seeks 'immortality' by uploading his brain to a computer*, <https://www.independent.co.uk/news/science/dmitry-itskov-2045-initiative-immortality-brain-uploading-a6930416.html> [dostęp: 30.10.2019].

²⁷ S. J. Harris, [za:] A. Walat, *Okonstrukcjonizm i ośmiu zasadach skutecznego uczenia się według Seymoura Paperta*, „MEMERITUM” 2007, nr 4, s. 13.

- Bryczek K., *Robot został obywatelem Belgii. Dostał też pracę. Zobacz, gdzie i jaką*, <https://noizz.pl/nauka-i-technologie/robot-obywatelem-belgii-zobacz-jak-wyglada-i-copotrafi/4hf2c0w> [dostęp: 30.10.2019].
- Burakowski P., *Roboty stworzyły własny niezrozumiały dla ludzi język. Naukowcy przestraszyli się tak bardzo, że musieli interweniować*, <https://innpoland.pl/135505,roboty-stworzyly-wlasny-niezrozumialy-dla-ludzi-jezyk-naukowce-przestraszyli-sie-tak-bardzo-ze-musieli-interweniowac> [dostęp: 30.10.2019].
- Domański T., *Robot, który żartował kiedyś o zniszczeniu ludzkości, dostał właśnie obywatelstwo*, <https://www.spidersweb.pl/2017/10/sophia-pierwszy-robot-z-obywatelstwem.html> [dostęp: 30.10.2019].
- Domański T., *Ta firma obiecuje życie wieczne. Tylko najpierw musisz dać się zabić i jeszcze za to zapłacić*, <https://www.spidersweb.pl/2018/09/nectome-balsamowanie-mozgu.html> [dostęp: 30.10.2019].
- Dvorsky G., *You Might Never Upload Your Brain Into a Computer*, <https://io9.gizmodo.com/you-ll-probably-never-upload-your-mind-into-a-computer-474941498> [dostęp: 30.10.2019].
- Dyoniak A., *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, z. 3.
- Ganji S., Nayana K., *Upgrading Human Brain to Blue Brain*, „Journal of Nanomedicine & Nanotechnology” 2015, Vol. 6, <https://www.longdom.org/open-access/upgrading-human-brain-to-blue-brain-2157-7439-1000287.pdf> [dostęp: 30.10.2019].
- Goertzel B., Ford A., *Goertzel Contra Dvorsky on Mind Uploading*, <https://hplusmagazine.com/2013/04/21/goertzel-contra-dvorsky-on-mind-uploading> [dostęp: 30.10.2019].
- Goertzel B., *Human-level Artificial General Intelligence and the Possibility of a Technological Singularity A Reaction to Ray Kurzweil's The Singularity Is Near, and McDermott's Critique of Kurzweil*, „Artificial Intelligence” 2007, Vol. 171, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0004370207001464> [dostęp: 30.10.2019].
- Goertzel B., Ikle M., *Special Issue on Mind Uploading. Introduction*, „International Journal of Machine Consciousness” 2012, Vol. 4.
- Häggström, O., *Aspects of Mind Uploading*, <http://www.math.chalmers.se/~olleh/UploadingPaper.pdf> [dostęp: 30.10.2019].
- Hauskeller M., *My Brain, My Mind, and I: Some Philosophical Assumptions of Mind-Uploading*, „International Journal of Machine Consciousness” 2012, Vol. 4.
- Jankowska M., *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji*, [w:] *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, red. A. Bielska-Brodziak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Kunat K., *Bunt maszyn: Facebook wylączya jeden z systemów sztucznej inteligencji, bo... stworzyła ona swój własny język*, <https://www.tabletowo.pl/bunt-maszyn-sky-net-facebook-boty/> [dostęp: 30.10.2019].
- Kurzweil R., *The Age of Spiritual Machines: When Computers Exceed Human Intelligence*, Penguin, New York 2000.
- Michalczak R., *Animals' Race Against the Machines*, [w:] *Legal Personhood: Animals, Artificial Intelligence and the Unborn*, eds. V.A.J. Kurki, T. Pietrzykowski, Springer International Publishing, Switzerland 2017.
- Moravec H., *Mind Children: The Future of Robot and Human Intelligence*, Harvard University Press, London 1988.

- Nasciturus pro iam nato habetur O ochronę dziecka poczętego i jego matki*, red. J. Mazurkiewicz, P. Mysiak, [s.n.], Wrocław 2017.
- O'Leary D., *Can We Cheat Death by Uploading Ourselves As Virtual AI Entities?*, <https://mindmatters.ai/2018/07/can-we-cheat-death-by-uploading-ourselves-as-virtual-ai-entities/> [dostęp: 30.10.2019].
- Pietrzykowski T., *The Idea of Non-personal Subjects of Law*, [w:] *Legal Personhood: Animals, Artificial Intelligence and the Unborn*, eds. V.A.J. Kurki, T. Pietrzykowski, Springer International Publishing, Switzerland 2017.
- Stój E., *Nectome – ta firma Was zabije, abyście mogli żyć wiecznie*, https://www.purepc.pl/rozrywka/nectome_ta_firma_was_zabije_abyscie_mogli_zyc_wiecznie [dostęp: 30.10.2019].
- Szczęsny K., *Nie, Facebook nie wystraszył się sztucznej inteligencji. Ale powinien*, <https://antyweb.pl/facebook-sztuczna-inteligencja-eksperyment/> [dostęp: 30.10.2019].
- Szymańska vel Szymanek P., *Zadośćuczynienie za poważny uszczerbek na zdrowiu najbliższego członka rodziny*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 11.
- Szymański K., *Transhumanizm*, „Kultura i Wartości” 2015, nr 13.
- Walat A., *O konstrukcjonizmie i ośmiu zasadach skutecznego uczenia się według Seymoura Paperta*, „MEMERITUM” 2007, nr 4.
- Wiđlak T., *Śmierć w medycynie, etyce i prawie*, <http://prawomedycyna.pl/smierc-medycyna-prawo-kryteria/> [dostęp: 30.10.2019].
- Załucki M., *Videotestament*, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Zambrzycka-Kościelnicka E., *Upgrade, czyli człowiek z laboratorium*, <https://magazyn.wp.pl/artukul/upgrade-czyli-czlowiek-z-laboratorium> [dostęp: 30.10.2019].
- Zieliński P., *Kilka słów o pojęciu oraz rodzajach błędu medycznego*, „Medyczna Wokanda” 2016, nr 8.

Akty prawne

- Rezolucje Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)) (2018/C 252/25).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.2019.2086 t.j. z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.2019.1145 t.j. z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U.2019.1405 t.j. z późn. zm.).

Abstract

Are Bits Life, While Death Is Just a Mere Beginning? Civil Law Implications of Human Death Connected With Development of Mind Uploading

One of the most commonly disputed topics in the new technologies sector in 2018 was Artificial Intelligence and a probability of granting it a legal capacity. A situation in which an algorithm, i.e. in practical terms: a digital set of zeros and ones, in legal

transactions is, to a large degree, made equal with a human being, has stirred and continues to stir numerous doubts also in the legal doctrine. What will happen, however, when we try to reverse the mentioned relationship? Instead of transforming 'a machine into the human', let us transform 'the human into a machine'. This is because, in a large oversimplification, it is the effect of performance of the *mind uploading* process, i.e. the procedure transferring a human mind onto a synthetic medium. This article most probably constitutes the first attempt in Poland at tackling the set of legal issues connected with transferring the mind, additionally narrowed down to an analysis of civil law regulations with a particular emphasis on *mortis causa* norms. It also attempts to answer a question as to whether the notion of death will have to be redefined in the context of the aforementioned process, and also if the inheritance law, in the face of alleged future immortality of humans, will preserve its *raison d'être* in future. Considerations on the legal capacity of the 'digitalised human' provided an introduction into the set of issues discussed in the paper.

Key words: artificial intelligence, mind transfer, inheritance law

Streszczenie
Czy bity są życiem, a śmierć to dopiero początek?
Cywilnoprawne implikacje śmierci człowieka związane
z rozwojem *mind uploading*

W 2018 r. jednym z najpowszechniej dyskutowanych tematów w branży nowych technologii była sztuczna inteligencja i możliwość przyznania jej podmiotowości prawnej. Sytuacja, w której algorytm, czyli w praktyce cyfrowy zbiór zer i jedynek, zrównuje się w znacznej mierze w obrocie prawnym z człowiekiem, wzbudzała i wzbudza wiele wątpliwości również w doktrynie prawnej. Co jednak się stanie, gdy spróbujemy odwrócić wspomnianą relację? Zamiast zmieniać „maszynę w człowieka”, przeobrazimy „człowieka w maszynę”? Taki bowiem skutek, w dużym uproszczeniu, niesie ze sobą przeprowadzenie procesu *mind uploading*, czyli przeniesienia ludzkiego umysłu na syntetyczny nośnik. Niniejszy artykuł stanowi prawdopodobnie pierwszą w Polsce próbę zmierzenia się z prawną problematyką transferu umysłu, zawężoną dodatkowo do analizy regulacji cywilnoprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem unormowań *mortis causa*. Podjęto w nim próbę odpowiedzi na pytanie, czy w kontekście wspomnianego procesu konieczne będzie przededefiniowanie pojęcia śmierci, jak również czy prawo spadkowe – w obliczu rzekomej ludzkiej nieśmiertelności – zachowa w przyszłości swoją rację bytu. Jako wprowadzenie do zagadnienia służyły rozważania na temat podmiotowości prawnej „człowieka zdigitalizowanego”.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, transfer umysłu, prawo spadkowe